

*Jeśli nie obudzimy i nie wzmocnimy resztek naszej wiary i nie będziemy żyć naszą wiarą przynajmniej tak na serio jak czynią to muzułmanie (żywąc swoją wiarą); i jeśli nie podejmiemy inicjatywy i nie pójdziemy do nich (z ewangelią) zanim oni przyjdą do nas, to w ciągu kilku następnych lat czekają nas – jako chrześcijan - mroczne dni.*¹ Brat Andrzej

Największe wyzwanie współczesnego chrześcijaństwa

Dwa „chrześcijańskie” spojrzenia na islam

W niedzielę po wydarzeniach 7 lipca w Londynie miałem możliwość wysłuchać kazania w jednym z kościołów ewangelickiego nurtu w Niemczech. Pastor mówił o jednym Bogu chrześcijan i muzułman, o wspólnym ojcu wiary – Abrahamie, o chrześcijaństwie i islamie jako siostrzanych religiach. Przedstawiał Koran jako objawienie Boże, które mówi o Jezusie i Maryi, podobnie jak Biblia. Mówca wykazywał, że Jezus jest dla chrześcijan Synem Bożym a dla muzułman posłannikiem Boga – lecz to jest ten sam Jezus. A wnioskiem z całego wywodu było to, że my chrześcijanie powinniśmy kochać muzułman jako braci i uczyć się od nich gorliwości wiary w Boga. I powinniśmy zrozumieć, że dopóki wojska państwa Zachodu nie opuszczą Iraku musimy się liczyć z atakami terrorystycznymi miłujących wolność muzułman.

Istnieje też drugie podejście do islamu. Traktowanie go jako największego wroga chrześcijaństwa, który pragnie je zniszczyć. Lepiej więc będzie jeśli to my chrześcijanie zniszczymy lub choćby powstrzymamy islam. To postawa walki, wojny. Podejście takie powołuje się na historyczne przykłady. Na Karola Młota, czy naszego Jana Sobieskiego, którzy już kiedyś powstrzymali ekspansję islamu na Europę. Dla niektórych chrześcijan dzisiaj takim bohaterem jest George Bush, wraz ze stojącą za nim potęgą militarną

Część islamistów traktuje terror jako sposób prowadzenia wojny przez słabszego, a nie, jak my na Zachodzie uważamy, jako akt barbarzyństwa.

Ameryki.

Obie te postawy mają długą historyczną tradycję w chrześcijaństwie. Pierwsza to postawa kuzyna żony Mahometa „Waraki Ibn Naufala, który jako niedouczony chrześcijanin był jednym z tych, którzy utwierdzili Mahometa w jego prorockim powołaniu wówczas, gdy nawet on sam obawiał się, że jego objawienia pochodzą od Szatana.”²

Druga to postawa na przykład Tomasza z Akwinu, który zachęcając do wyprawy krzyżowej mówił: „*W takiej wojnie jest chrześcijańskim dziełem miłości wrogów ku naszej pociesze dusić, okradać, zabijać i palić*”³ Myślę, że wszyscy zdajemy sobie sprawę, że właśnie coś takiego niesie każda wojna.

W rzeczywistości obie te postawy są błędne i ich wyznawanie prowadzi z jednej strony do synkretyzmu a z drugiej do rozminięcia się z Bożym planem dla świata. Poza tym są to bardzo uproszczone i fałszywe spojrzenia na islam, a rzeczywistość jest o wiele bardziej złożona. Islam jest czymś o wiele bardziej złożonym.

Islam to siła polityczna

Islam to siła polityczna dążąca do zdobycia władzy. To siła polityczna proponująca konkretne rozwiązania systemowe: swoje prawa, swój system sprawowania władzy i swoją ekonomię. Jak wielokrotnie powtarzał Chomeini: „Islam jest religią polityczną”.⁴

Teoretycznie w ramach islamu nie powinno być politycznych granic, powinien być tylko Dar-ul-Islam „Kraj islamu” – jeden ogólnoswiatowy blok muzułman, sprzeciwiający się Dar-ul-kufr „Krajowi bałwochwalstwa” lub Dar-ul-harb „Krajowi wojny”.

Czyli ideą naczelną jest istnienie światowego kalifatu. Tak więc, z samego założenia islam dąży do zdobycia władzy w całym świecie zaczynając od państw zamieszkałych w większości przez ludność muzułmańską, a dalej także stara się zdobyć władzę i mieć wpływ tam, gdzie stanowi mniejszość.

Zdobycie władzy jest konieczne dla realizacji muzułmańskiego credo, do wprowadzenia muzułmańskiego prawa, tak, aby wyznawcy islamu mogli żyć po islamsku, wg islamskich rytuałów i islamskiego prawa.⁵

Tak więc polityczny islam dąży do zdobycia władzy. Islam wojujący, islamiści, pragną zrealizować ten sam cel poprzez walkę. Walka ta ma być prowadzona zarówno z niewiernym i zepsutym Zachodem, jak i ze świeckimi rządami swoich krajów, gdzie nie panuje islamskie prawo. Stąd zamachy terrorystyczne w Turcji czy Egipcie.

Niewierny i zepsuty Zachód jest w szczególności reprezentowany przez Europę z jej liberalizmem i hedonistycznym podejściem do życia. Zachód jest oskarżany o najcięższy grzech – bałwochwalstwo. Bałwochwalstwo polegające na tym, że ludzie zajęci są pomnażaniem pieniędzy i oddawaniem się przyjemnościom, a wiara w Boga i prawdziwa duchowość nie mają szansy przetrwania.⁶

Tak więc, coraz wyraźniej polem starcia wojującego islamizmu z „bałwochwalczym” Zachodem staje się Europa. Nie jest to, jak na razie, starcie dwóch cywilizacji. Na razie przeciwnikiem jest tylko niewielki, chociaż niezwykle ekspansywny odłam cywilizacji islamskiej zwany islamizmem.⁷

Chociaż islamizm wg różnych ocen stanowi najwyżej około 5% wyznawców, to jest on bardzo widoczny, krzykliwy i agresywny, i staje się coraz bardziej popularny a milcząco popierany przez większą część muzułman, zdobywa coraz większe wpływy. Na przykład w najświętszym meczecie islamu – Wielkim Meczecie w Mekce – szejk Abd al-Rahman al-Sudais – wzywa do „unicestwienia” Żydów i obalenia zachodniej cywilizacji: „*Najszlachetniejszą cywilizacją znaną ludzkości jest nasza muzułmańska.*”

Obecna cywilizacja świata zachodniego, to nic więcej jak owoc spotkania z naszą muzułmańską cywilizacją w Andaluzji. Powodem bankructwa zachodniej cywilizacji jest jej materialistyczne podejście i odcięcie się od religii i wartości. To podejście stanowi przyczynę nieszczęścia ludzkości, powszechności samobójstw, chorób psychicznych i zepsucia moralnego. Tylko jeden naród zdolny jest wskresić globalną cywilizację, a jest nim nasz naród – naród islamu.”⁸

Musimy też rozumieć, że część islamistów uważa, że wobec przewagi militarnej Zachodu, tylko terror może osiągnąć cele stawiane przez polityczny islam. Przy czym terror jest tu traktowany jako sposób prowadzenia wojny przez słabszego, a nie, jak my na Zachodzie uważamy, jako akt barbarzyństwa.

Gdy rozmawiałem z uchodźcami z Czeczenii na temat tragedii w szkole, w Biesłanie, gdzie zginęło ponad 300 osób, w tym w większości dzieci, powiedzieli mi: „Wy na zachodzie widzicie tę tragedię, ale dlaczego nie widzicie 20 tys. naszych dzieci, które zginęły i 60 tys. będących kalekami w wyniku wojny z Rosją?”

Terrorysty z kolei to niewielki ułamek islamistów (5%-3%) i stanowią najbardziej widoczne i bezpośrednie zagrożenie dla państw Zachodu. Jednak trzeba mieć na uwadze to, że o wiele groźniejsi w końcowym rezultacie mogą się okazać, ci którzy tworzą doktrynę polityczną, ci którzy poprzez prowadzenie działań propagandowych i politycznych starają się podminować podstawy ustroju i przejąć władzę.

Islam to system religijny

Islam to zbudowany przez ludzi system na osiągnięcie Boga, ze świętą księgą, świętymi miejscami oraz rozbudowanymi praktykami, obrzędami i obowiązkami. Szczególną rolę w tym systemie pełni Mahomet, jako ostatni posłaniec Boga (Allah znaczy Bóg). Według nauki Mahometa przeznaczeniem islamu jest zajęcie miejsca chrześcijaństwa, tak jak chrześcijaństwo zajęło miejsce judaizmu, ponieważ zarówno judaizm jak i chrześcijaństwo - te dwie „religie Księgi”, nie potrafiły zachować swej pierwotnej czystości.

System ten, szczególnie w wydaniu Mahometa, był mieszanką judaizmu i chrześcijaństwa, ze znaczącą domieszką filozofii neoplatonickiej i mniejszą perskiego zoroastrizmu.⁹ Później został rozbudowany i uzupełniony o nowe elementy.

Wkrótce po śmierci swego twórcy w łonie islamu nastąpił podział na trzy zasadnicze nurty: sunnizm (75-90 % wyznawców) i szyizm (10-15% wyznawców), oraz najmniejszy z nich charydżyzm (skrajnie fundamentalystyczny). Sunnizm i szyizm nie różnią się zbyt wyraziście zarówno w sferze wierzeń jak i etyki. Szyici wytworzyli coś w rodzaju duchowieństwa w których ajatollahowie są jakby biskupami. Szyici dzielą się na mnóstwo grup: druzów, alawitów, bahaizm, ismilizm itd., które dodają

swoje rozumienie religii, swoich świętych do wierzeń a nawet modlą się do nich.

Islam sunnicki zaś, od wieków dzieli się na cztery szkoły prawa których nazwy pochodzą od ich założycieli. Skrajnie rygorystyczna jest szkoła hanbalicka, z której wyrósł ruch wahhabitów, rządzących w Arabii Saudyjskiej. Szkoła melikicka też jest dogmatyczna, ale kładzie nacisk na igma - konsensus wiernych. Najbardziej liberalna jest szkoła hanificka. Między dwiema ostatnimi, w "złotym środku", sytuuje się szkoła szaficka.¹⁰

W praktyce muzułmanie nie za bardzo zdają sobie sprawę z tych podziałów, po prostu żyją i praktykują swoją wiarę zgodnie z przyjętymi w swoim rejonie zwyczajami. Podziały są bardziej istotne w świecie intelektualistów z których wywodzą się przywódcy, pociągający za sobą masy.

Jeśli chodzi o kult to muzułman obowiązuje tzw. pięć filarów islamu: wyznanie wiary („*Nie ma Boga oprócz Allaha, a Mahomet jest Jego prorokiem*”), modlitwa, jałmużna, post i pielgrzymka do Mekki. Szósty filar – święta wojna jest uznawana za obowiązujący przez niektóre fundamentalistyczne nurty. Jak w każdym systemie religijnym obowiązki te są mniej lub bardziej przestrzegane, w zależności od rejonu i przywiązania do religii. Ponadto w zależności od nurtu religijnego i rejonu świata muzułmanie mają własne wierzenia i rytuały.

Najświętszy przedmiot islamu to Czarny Kamień wbudowany w jeden z narożników budowli Kaaba, uważanej za „dom Allaha”, w najświętszym mieście islamu, Mekce. Wg legendy został tu przyniesiony przez archanioła Gabriela. Pierwotnie był biały, ale zmienił barwę na czarną pod wpływem

Musimy pamiętać, że islam to prawie 1,2 mld ludzi za których też umarł Chrystus – to znaczy, że Bóg ich kocha! To znaczy, że Bóg pragnie ich widzieć w swoim królestwie.

grzechów pielgrzymów.¹¹

Udział w tak rozbudowanym systemie religijnym ma doprowadzić w końcu do Raju, który ma charakter przede wszystkim materialny: rzeki pełne orzeźwiającej wody, drzewa uginające się pod ciężarem owoców, wszelkiego rodzaju mięsivo, „młodzieńcy nieśmiertelni” rozdający wyborny napój, hurysy, czyste dziewice stworzone specjalnie przez Allacha itd.¹²

Islam to ludzie

To prawie 1,2 mld ludzi na świecie. W Europie mieszka od 20 do 35 milionów muzułman i ta liczba szybko wzrasta. Także w Polsce żyje około 30 tysięcy muzułman, a jeszcze na początku lat 90 było ich pięć razy mniej (polscy Tatarzy). Oznacza to, że co roku nad Wisłę przybywa z różnych krajów około 2 tysięcy wyznawców Allacha.¹³ W porównaniu z Francją, Niemcami i Wielką Brytanią, gdzie są ich miliony, to niewiele, ale i u nas ci przybysze są coraz bardziej widoczni i aktywni.

Muzułmanie są połączeni ze sobą więzami o różnym natężeniu, wynikającymi bardziej ze wspólnej historii niż religii. Jednak to religia jest filarem i

natchnieniem dla poczucia wspólnoty. Inaczej mówiąc to zlepek licznych ludów, które historia i geografia pogrupowały w wielkie rodziny. Połączone przez religię różnią się: rodzajem języka, kulturą narodową oraz wcześniejszą religią mającą wpływ na obecny kształt islamu. Te rodziny to: muzułmanie subkontynentu indyjskiego, muzułmanie świata malajskiego, muzułmanie arabscy (stanowiący serce islamu – ok.18%), islam turecko-mongolski, islam Afryki sub-saharyjskiej i Etiopii, islam irański.¹⁴

Innymi przykładami zadziwiającej różnorodności w islamie jest np. 20 tys. chińskich muzułman żyjących obecnie w Arabii Saudyjskiej czy 145 tys. Kurdów mieszkających w Kuwejcie.¹⁵

Tak więc te 1,2 mld muzułman mówi co najmniej 500 różnymi językami i dzieli się na co najmniej 3500 jednolitych grup.¹⁵

Zasługuje na uwagę także to, że większość muzułman mieszka w pasie między 10 a 40 stopniem geograficznym na północ od równika, obejmującym Afrykę oraz Bliski i Daleki Wschód, który misjologowie nazywają (ze względu na kształt) "Oknem 10/40". Mieszka tam właśnie 80% najbiedniejszych ludzi świata i 97% z tych, którzy nie słyszeli jeszcze Ewangelii.¹⁶

Islam to siły ciemności

Islam to również demoniczny system. System który zaprzecza wcieleniu Boga, śmierci Jezusa Chrystusa na krzyżu, darmości zbawienia. System, w którym najważniejsze jest podporządkowanie się islamskiemu prawu, który trzyma ludzi w zniewoleniu i strachu, bo za wyjście z niego grozi śmierć (Koran 4,91).

System ten ma od samego

początku wpisana w swoje istnienie wojnę i przemoc. „Kiedy więc spotkacie tych, którzy nie wierzą, to uderzcie ich mieczem po szyi; a kiedy ich całkiem rozbijecie, to mocno zaciśnijcie na nich pęta. A potem albo ich ułaskawicie, albo żądajcie okupu, aż wojna złoży swoje ciężary.” (Koran 47:4)

Tę prawdę o islamie mówią dziś sami muzułmanie. Syryjczyk Muhammad Omar Bakri mówi, że *"nie dzielimy ludzi na cywili i nie cywili, na winnych i niewinnych, ale na muzułmanów i niewiernych. Życie zaś niewiernego nie ma żadnej wartości, pozbawione jest jakiegokolwiek świętości, dlatego zabicie niewiernego jest tyle warte co zabicie psa"*.¹⁷

Wszystko wskazuje na to, że ten demoniczny sprzeciw szczególnie wobec judaizmu i chrześcijaństwa ma swoje korzenie w biblijnej historii. Jak pamiętamy, Abraham był ojcem zarówno Izaaka jak i Ismaela. Wyznawcy judaizmu i chrześcijanie utożsamiają się z Abrahamem przez Izaaka. Muzułmanie zdecydowali się utożsamiać z Ismaelem i świadomie lub nieświadomie przyjęli tego samego ducha wrogości i przemocy, kłótności i dzikości (1Moj 16,12). Ta postawa Ismaela była wynikiem zazdrości i rywalizacji z synem obietnicy Izaakiem. W tym tkwi korzeń nienawiści muzułman do dzieci

obietnicy: „I nie wszyscy są dziećmi, dlatego że są potomstwem Abrahamowym, lecz jest tak: Od Izaaka zwać się będzie potomstwo twoje.” (Rzymian 9,7)

Nie jest więc niczym dziwnym, że Islam tak mocno występuje przeciwko chrześcijanom. Chrześcijanie w krajach islamu są ofiarami zalegalizowanej dyskryminacji i przemocy: są więzieni, przesiedlani, nawracani pod przymusem. W niektórych krajach panuje całkowity zakaz spotkań chrześcijańskich.

Tak więc, demoniczne siły utrzymują muzułman w strachu, poniżeniu, ubóstwie i biedzie, i sprzeciwiają się na wszelkie sposoby ewangelii Chrystusowej.

Islam to narzędzie Bożego sądu

Współczesnym zhumanizowanym chrześcijanom trudno to przyjąć, ale islam to również narzędzie Bożego sądu. To sąd nad narodami, które poznały prawdziwego Boga a teraz odstępują od posłuszeństwa Mu. Pan Bóg często w historii biblijnej i później przeprowadzał sąd, aby jego ludzie opamiętali się i wrócili do Niego.

Bo czy nie dziwne, że w „chrześcijańskiej Europie” chrześcijaństwo stało się najbardziej okpiwaną religią, a jej wyznawcy traktowani są na arenie publicznej z nieufnością lub drwiną, czasem zaś – jak w wypadku niedoszłego szefa Komisji Europejskiej Rocco Buttiglione – niedopuszczani do urzędów?¹⁸ Czy to nie dziwne, że sądy wydają wyroki skazujące za nazywanie grzechu, grzechem? Tak na przykład, na miesiąc więzienia szwedzki sąd

skazał zielonościątkowego pastora Ake Greena za wypowiedzianą podczas kazania opinię na temat homo-

seksualizmu. Duchowny stwierdził po prostu, że homoseksualizm jest *"nienormalnym, strasliwym rakiem na ciele społeczeństwa"*.¹⁹

Dlatego teraz Pan Bóg sprowadza sąd na narody Europy, w których legalizuje się związki homoseksualne, i tym samym upokarza się boży obraz w człowieku i lekceważy się Boga. To sąd nad narodami, gdzie muzułmanie muszą bronić czci Jezusa, bo dla chrześcijan cześć Jezusa jest czymś obojętnym.²⁰

To sąd na podobieństwo sądu nad Izraelem i Judą. To sąd na podobieństwo tego, jakim dla średniowiecznej Europy był sąd rękami muzułmańskich Turków. Jak o tym pisał ojciec protestantyzmu, Marcin Luter: „Tylko zły chrześcijanin nie dostrzeże w nich bicza i bata Bożego”.²¹ Jego zaś radą na tureckie najazdy było przede wszystkim skrucza i zreformowane życie poszczególnych chrześcijan i całego Kościoła.

Wyzwanie dla chrześcijan

Jakie wyzwanie stawia przed nami islam? Oczywiście państwo, jako twór polityczny, posiada środki i autorytet, które powinno stosować do

Islam to również demoniczny system, w którym najważniejsze jest podporządkowanie się islamskiemu prawu, który trzyma ludzi w zniewoleniu i strachu, bo za wyjście z niego grozi śmierć.

powstrzymania aktów terroru (Rz. 13,1-4). My zaś – chrześcijanie - powinniśmy szanować muzułman jako ludzi, ich kulturę, tradycję i ich gorliwość w poszukiwaniu Boga. Naszym zadaniem zaś jest zanieśenie im Dobrej Nowiny o kochającym Bogu - Bogu, którego nie znają.

Kościół często zaniedbywał działalność misyjną i lekceważył nakaz Chrystusa. Tak też zaniedbał działania misyjne na terenach graniczących z formalnie chrześcijańskimi obszarami cesarstwa bizantyjskiego. Mimo obiecujących początków w Jemenie nie wspierał należycie misji wśród plemion beduińskich na Półwyspie Arabskim, nie zadbał też o pozyskanie dla chrześcijaństwa Berberów, co, jak było widać, skończyło się dla chrześcijaństwa w Afryce Zachodniej tragicznie.²²

Dzisiaj chrześcijaństwo, podobnie jak za czasów Lutera, stoi przed wezwaniem do reformy. Przed wezwaniem do powrotu do Słowa Bożego i jego nauki, do świętego życia oraz do posłuszeństwa nakazowi misyjnemu Pana Jezusa. Tak, jak mówi o tym Brat Andrzej: „Zawsze - czy to w swoim nauczaniu czy też w życiu - stałem na stanowisku, że musimy iść do ludzi, którzy potrzebują Jezusa Chrystusa, zanim po zwróceniu się do złych ideologii przyjdą do nas z przemocą lub sądem.”²³

Prawdziwa wojna toczy się z demonicznymi siłami „Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich.”

Musimy pamiętać, że te 1,2 mld, to ludzie za których też umarł Chrystus – to znaczy, że Bóg ich kocha! Musimy pamiętać, że Pan Bóg też troszczy się o nich i to od samego początku - bo Ismael otrzymał błogosławieństwo od Boga i Pan Bóg obiecał go uczynić narodem wielkim (1 Moj 17,20; 21,13) ze względu na jego pochodzenie od Abrahama i modlitwę Abrahama.

Musimy też pamiętać, że zamachy terrorystyczne i propaganda nienawiści nie przedstawiają prawdziwej wojny. Prawdziwa wojna toczy się z demonicznymi siłami „Gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich.” (Ef. 6,12)

Powinniśmy więc wiedzieć, że: "Oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz posiada moc burzenia, dla Boga, twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga" (2Kor.10,3-5).

Jako chrześcijanie uczestniczymy w wojnie. Nasz oręż to miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. Nasza ochrona to zbroja Boża oraz modlitwa, dzięki której Pan otwiera serca na ewangelię i powstrzymuje siły zła.

Jak my, wierzący w Polsce, polski Kościół, odpowiemy na rzucone nam przez islam wyzwanie?

Daniel Aeropagita

Przypisy:

1. Brother Andrew, The Calling, Moorings Nashville, TN, February 1996, str. 230.
2. МакКерри Дон, Семья Авраама: Исцеление сломаной ветви, Издательство Хафеза Акбарова – 1998, str. 35.
3. http://www.rumburak.website.pl/artykuly/historia/w_krzyzowe.html
4. Giełżyński Wojciech, Islam kontra islam, Tygodnik "Wprost", Nr 988 (04 listopada 2001)
5. Planeta Islam, http://www.planetaislam.com/praktyka/hijrah_dar-ul-islam.html
6. Buruma Ian, Margalit Avishai – Okcydentalizm. Zachód w oczach wrogów., Universitas, Kraków 2005.
7. Kisielewski Tadeusz, Otwórzmy drzwi dla wschodniej Europy, Gazeta Wyborcza, 25-02-2005.
8. Browne Anthony, Pan-islam już się zbliża, Tygodnik Forum – przedruk z SPECTATOR, 7.08.2004.
9. Islam a chrześcijaństwo - piętnaście wieków wojny światów, Baptistyczny Serwis Informacyjny, www.dlajezusa.pl
10. Giełżyński Wojciech, Islam kontra islam, Tygodnik "Wprost", Nr 988 (04 listopada 2001)
11. Hadżar, <http://pl.wikipedia.org/wiki/hadżar>
12. Eliade Mircea, Historia wierzeń i idei religijnych, tom III, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1995, str.50.
13. Paulska Aleksandra, Polskie dzieci Allaha, http://www.ipdirect.home.pl/kmp/NP_Polskie_Dzieci_Allaha.htm
14. Guy Monnot OP, Czym nie jest islam, Islam, Międzynarodowy Przegląd Teologiczny Communio, nr 4 (70), rok XII, 1992.
15. Ibrahim Ishak, Reaching Mulim People with the Gospel, Perspectives, A Reader, Third Edition, Institute of International Studies, 1999.
16. Palla Alfred, Królowa niebios, <http://www.przystan.jezus.pl/web-pl/artykuly/krolowa.htm>
17. Taner Abul and Gadher Dipesh, Radical cleric warned of a 'big operation' The Sunday Times – Britain, July 10, 2005 <http://www.timesonline.co.uk/article/0,,2087-1688184,00.html>
18. Anthony Browne, Wierni gorszego boga, Tygodnik Forum – przedruk z The Spectator, 26.03.2005
19. <http://www.ekumenizm.pl/homoseksualizm.htm> Skazany za chrześcijańską moralność, 01.07.2004 14:34, [Spoleczeństwo](http://www.ekumenizm.pl/homoseksualizm.htm)
20. Grupa studentów z ST Andrew's University wystawiła sztukę teatralną "Corpus Christi", w której Jezus i jego uczniowie przedstawieni są jako homoseksualiści. Jezus zostaje uwiedziony przez Judasza i ukrzyżowany jako "król gejów" (*king of queers*). To przedstawienie wywiera ogromne wrażenie i wzrusza – stwierdził Iain Smith, jeden z członków szkockiego parlamentu. Idźcie zobaczyć przedstawienie, a dopiero później zdecydujcie, czy chcecie je potępić – dodał. Ciekawostką jest fakt, że sztukę potępiła brytyjska grupa islamska, która ogłosiła fatwę na Amerykanina Terrence McNally'ego, autora sztuki. Wyrok podpisał szejik Omar Bakri Muhammad z Londynu. Fatwę ogłasza uczyony bądź duchowny islamski, skazując na śmierć osobę, która obraziła Allaha lub jego proroków. W islamie Jezus czczony jest jako jeden z nich.
- <http://www.ekumenizm.pl/homoseksualizm.htm> Jezus-gej - skandal w Wielkiej Brytanii, 12.12.2004 13:40, [Spoleczeństwo](http://www.ekumenizm.pl/homoseksualizm.htm)
21. Armour Rollin, Islam chrześcijaństwo i Zachód, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, str 182
22. Islam a chrześcijaństwo - piętnaście wieków wojny światów, Baptistyczny Serwis Informacyjny, www.dlajezusa.pl
23. Brother Andrew, The Calling, Moorings Nashville, TN, February 1996, str. 155.